

# Słowo JM Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego

(Kraków, 24 lipca 2020, kolegiata św. Anny)

Szanowna Rodzino,  
Dostojni Goście,

Zapalamy znicze, pochylamy głowy, żegnamy Profesora Franciszka Ziejkę – człowieka instytucję tak w Uniwersytecie Jagiellońskim, jak i w Krakowie.

Wybitny humanista, znawca historii literatury polskiej, Krakowa i ziemi tarnowskiej. Wspaniały erudyta, potrafiący jak nikt inny o pięknie tych ziem i ludziach na nich żyjących opowiadać. Słuchało się tych opowieści,



właściwie wykładów, zapominając o czasie. Stąd do historii Uniwersytetu przejdzie tzw. minuta Profesora Ziejki – bo w rzeczywistości było to od 10 do 30 minut. Ta anegdota najlepiej oddaje pasję i piękno wypowiedzi Profesora Franciszka Ziejki.

Dla wielu z nas tu siedzących był nie tylko przełożonym, współpracownikiem, kolegą, mentorem, ale także przewodnikiem tak w drodze naukowej, jak i akademickiej. Mam zaszczyt i wdzięczność do losu, że do tego grona należę.

Profesor Franciszek Ziejka był Rektorem, Prorektorem, Dziekanem w Uniwersytecie Jagiellońskim, Przewodniczącym KRASP (Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich) i Przewodniczącym KRSWK (Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa), współinicjatorem budowy tzw. III Kampusu Odnowienia UJ – dziś potocznie nazywanego w Krakowie „Doliną Krzemową”. Ta obiegowa obecnie nazwa najlepiej pokazuje trafność i znaczenie tych decyzji.

Ale Profesor Ziejka patrzył w przyszłość. Dla swojej koncepcji stworzenia IV Kampusu Humanistycznego – zlokalizowanego tu w centrum, przy ulicach Ingardena, Krupniczej, Profesor zaproponował nazwę – Kampus Hugona Kołłątaja.

Tak Panie Profesorze, tę myśl realizujemy.

Aktywny w dbaniu o piękno Krakowa i odnawianie bezcennych zabytków – SKOZK (Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa) to przecież też dzieło Profesora Franciszka Ziejki. Powstanie w Krakowie Panteonu w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej to uwieńczenie wielu lat starań, ciężkiej pracy i zmagania się z oponentami. Jestem dumny i ponownie dziękuję losowi, że mogłem w tym przedsięwzięciu uczestniczyć.

Działalność naukowa i wydawnicza, która jest ogromna, była dla Profesora Franciszka Ziejki bardzo ważna. W Bibliotece Jagiellońskiej, zbierając materiały naukowe, spędzał taki ogrom czasu, że przeznaczono dla Jego wygody jeden specjalny pokój, tzw. separatkę.

To, co stworzył, będą przez lata omawiać uczniowie, koledzy Profesora, ludzie nauki i sztuki.

Profesor kochał Polskę, Kraków, Uniwersytet, ale także Francję, Portugalię, Włochy, ale przede wszystkim Profesor kochał ludzi i był w tym po prostu autentyczny i wiarygodny. Wielki uczony, organizator, popularyzator historii i kultury, ale przede wszystkim skromny i dobry człowiek, emanujący spokojem i ciepłem. Tu, na Uniwersytecie Profesor Franciszek Ziejka przeżywał swoje sukcesy i radości, ale także niezасłużone pomówienia i przykrości. To na zawsze pozostanie w pamięci społeczności Uniwersytetu.

Profesor Franciszek Ziejka był nam potrzebny teraz, tutaj. Los chciał inaczej. Chcielibyśmy usłyszeć za poetę „odpocznę i wstanę” – jednak Profesor opuścił swój Uniwersytet na zawsze, pozostawiając nam pamięć o sobie i swoich dokonaniach.

Dziś cała społeczność akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego pochyla głowy i zapala znicze.

Dziękujemy Panie Profesorze za to wszystko, co dla nas, dla Uniwersytetu i Krakowa zrobiłeś.

WOJCIECH NOWAK